

Dwa złota dla Ósemki Rzeszów

Karolina Stawarz i Tomasz Kapłan, bilardziści Ósemki Rzeszów, zdobyli w Sokółce złote medale mistrzostw Polski. Ogółem medalowy dorobek rzeszowskich zawodników wyniósł 5 krążków.

Karolina, która rok temu zdobyła wszystkie 3 złota, zgarnęła tytuł już w pierwszej rozgrywanej odmianie – 8-bil. W finale pokonała 5:1 Magdalenę Diering (Akademia Bilardowa Rokietnica k. Poznania). W 9-bil “Karolcia” zdobyła brąz – w półfinale uległa 1:6 Katarzynie Wesołowskiej (Nosan Kielce), która w grze o złoto pokonała 5:1 Izabelę Łacką (Falcon Sosnowiec). Celu dopięła Kinga Stawarz, młodsza siostra Karoliny. Marzyła o pierwszym medalu w seniorach i zdobyła go w odmianie 14/1. Stało się to po trosze kosztem jej starszej siostry, którą “Kinia” ograła w ćwierćfinale 50:49. W półfinale nastoletnia rzeszowianka uległa Łackiej 25:50. Mistrzynią została Wesołowska (50:42 z Łacką). Kinga była także piąta w odmianie 8-bil.

– Medal zdobyłam, cieszę się z tego oczywiście, ale mogło być jeszcze lepiej. Gdyby nie kilka niepotrzebnych błędów, stanęłabym na podium więcej, niż raz – powiedziała Kinga.

Tomek, rekordzista kraju w ilości złotych medali MP (z wczorajszym już 11) turniej zaczął słabiutko, szybko odpadając w odmianach 8 i 9-bil. W 10-bil wziął się w garść i doszedł do półfinału, gdzie po zaciętej walce przegrał 6:7 z Karolem Skowerskim (Nosan). “Skower” w finale pokonał Mateusza Śniegockiego z Hadesu Poznań (6:2), który wcześniej został mistrzem w 9-bil (7:4 z Mariuszem Skonecznym z Duetu Tomaszów Mazowiecki) i wicemistrzem w 8-bil (5:7 z Radosławem Babicą z Nosanu).

W swej koronnej odmianie 14/1 Kapłan nie znalazł już pogromcy. W finale po twardej walce ograł 100:86 Wojciecha Trajdosa (Konsalnet Warszawa).

- Karolina nie dominowała jak rok temu, ale rywalki nie stoją przecież w miejscu – mówi

Najważniejsza bilardowa impreza roku zakończona

Wpisany przez Tomasz Ryzner
poniedziałek, 21 grudnia 2009 00:00

Janusz Stawarz, szef Ósemki. – Cieszy pierwszy medal Kingi w dorosłym towarzystwie. Tomek zaczął źle, ale w końcu odkuł się w ostatniej odmianie. Rok temu mieliśmy więcej tytułów, ale nie ma co narzekać na dorobek. Mamy kolejne złote medale i trzeba się z nich cieszyć .